

**Sygn. akt XV C 213/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. do SO Jarosław Matuszczak**

Protokolant: stażysta Anna Gutowska – Czulik

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2014 r. w Gdańsku,

na rozprawie,

sprawy z powództwa **J. C. (1)**

przeciwko **E. W. i W. K.,**

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki J. C. (1) solidarnie na rzecz pozwanych E. W. i W. K. (1) kwotę 4.700,96 zł (cztery tysiące siedemset złotych 96/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. obciąża powódkę J. C. (1) obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwoty 282,56 zł (dwieście osiemdziesiąt dwa złote 56/100) tytułem kosztów sądowych, których strony nie miały obowiązku wcześniej uiścić.

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 grudnia 2012r. powódka J. C. (1) domagała się zasądzenia od pozwanych E. K. (1) i W. K. solidarnie kwoty 105.560,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że prowadziła działalność gospodarczą pod firmą (...). - (...) J. C. (1). Działalność prowadzona była w lokalu użytkowym zlokalizowanym od strony zaplecza budynku przy ul. (...) w M.. Budynek stanowił własność Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M..

Na podstawie umowy zawartej w dniu 18 maja 2010r. z właścicielem budynku, pozwani prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) S.C. W. i E. K. (2) z siedzibą w P. dokonali remontu elewacji przedmiotowego budynku wraz z ociepleniem i kolorystyką budynku. W dniu 26 lipca 2010r. przedstawiciele (...)A. N. oraz J. I. wraz z R. Z. dokonali odbioru wykonanych robót, uznając że prace zostały wykonane zgodnie z warunkami oraz zakresem robót określonych w umowie.

W ocenie powódki takie stanowisko było błędne, ponieważ w rzeczywistości od strony zaplecza budynku, w lokalu przez nią użytkowanym doszło do zakrycia otworu drzwiowego i okiennego, a także zamurowania zewnętrznego wyjścia, na którym kończył się zbudowany z rur PCV i spiro ciąg wentylacyjny, przebiegający pod sufitem sali głównej i zaplecza. Przedmiotowa czynność została dokonana, pomimo iż w projekcie kolorystyki elewacji budynku

uwidocznione zostały w sposób wyraźny obydwie otwory: drzwiowy i okienny. Ponadto wyjścia wentylacyjne były wyraźnie widoczne nad drzwiami.

W związku z powyższym powódka podjęła liczne interwencje zmierzające do sanowania zaistniałego błędu w wykonaniu robót, popełnionego przez pozwanych. W dniu 17 sierpnia 2011r. w następstwie spotkania, w którym uczestniczyli E. K. (1), jej pełnomocnik K. P. oraz przedstawicielka (...) J. I., sporządzony został protokół podpisany przez uczestników spotkania. W protokole pozwany oświadczył, że otworzy otwór drzwiowy zakryty styropianem wraz z odrobieniem ościeża drzwiowego w terminie dogodnym i uzgodnionym z właścicielem sklepu, nie później niż do dnia 31 sierpnia 2011r. Zakreślony termin nie został przez pozwanych dotrzymany i do dnia dzisiejszego zaistniałe wady nie zostały naprawione.

W dniu 28 września 2011r. J. C. (1) skierowała do (...) jako właściciela budynku pismo zawierające wezwanie do dobrowolnego przywrócenia stanu budynku zgodnego z prawem. W piśmie z dnia 4 października 2011r. (...) wskazał, iż stroną właściwą do kierowania żądań są pozwani jako wykonawcy przedmiotowych robót. W dniu 9 grudnia 2011r. do pozwanych zostało wystosowane ze strony (...) wezwanie, które w dalszym ciągu nie przyczyniło się do przywrócenia przez pozwanych stanu zgodnego z prawem. W piśmie z dnia 30 maja 2012r. pozwani odmówili uznania swojej odpowiedzialności, wskazując iż roboty wykonane zostały zgodnie z warunkami określonymi w umowie. Przedstawili również w piśmie twierdzenie jakoby czynność odtworzenia otworu okiennego zakrytego styropianem nie mogła zostać wykonana, albowiem powódka nie wpuściła pracowników. W ocenie pozwanych nie posiadała ona również jakiegokolwiek tytułu do składania oświadczeń dotyczących oceny nieprawidłowości wykonanych prac.

Nadto powódka podniosła, że wystosowała pismo do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w M., zawierające wniosek o dokonanie kontroli przedmiotowego budynku celem ustalenia, czy wykonane prace budowlane zostały przeprowadzone zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki budowlanej, przede wszystkim z uwzględnieniem projektu kolorystyki elewacji budynku, a także ustalenia, czy stan techniczny budynku powstały w następstwie zakrycia otworu drzwiowego i okiennego, a także zamurowania zewnętrznego wyjścia, na którym kończył się zbudowany z rur PCV i spiro ciąg wentylacyjny, przebiegający pod sufitem w sali głównej i zaplecza nie powoduje powstania stanu technicznego obiektu budowlanego lub jego części, mogącego powodować zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz bezpieczeństwa mienia.

Zdaniem powódki wskutek wadliwego wykonania przez pozwanych prac remontowych doznała ujemnych następstw w sferze gospodarczej, finansowej, zdrowotnej i funkcjonowania społecznego. Została zmuszona do zamknięcia prowadzonej w formie sklepu działalności gospodarczej, w następstwie gwałtownego spadku uzyskiwanych przychodów, co związane było z niemożnością przebywania w użytkowanym lokalu w związku z jego zawilgoceniem oraz zapleśnieniem. W okresie od maja 2011r. do końca października 2011r. uzyskiwała dochody poniżej 3.000 zł. W lipcu 2011r. uzyskała dochód w kwocie 2.790,16 zł. Od sierpnia dochód ten zaczął ulegać zmniejszeniu od kwoty 1.636,54 zł poprzez kwotę 700,98 zł, we wrześniu 2011r., 67,99 zł w październiku 2011r., aż po całkowity brak przychodu w listopadzie 2011r. Poniosła również szkodę w wysokości 19.558,29 zł z uwagi na niemożność sprzedaży towaru. Utraciła również kwotę 1.136,80 zł tytułem wydatków poniesionych na promocję sklepu. Łączna kwota utraconych przez nią korzyści związanych z prowadzeniem w lokalu użytkowym działalności wyniosła 55.874,88 zł. Poniosła również szkodę w wysokości 18.890,24 zł związaną z kosztami remontu lokalu użytkowego.

Zaistniała sytuacja wywarła również negatywne skutki w sferze zdrowotnej powódki oraz w sferze funkcjonowania społecznego, głównie w związku z utratą w lokalnym środowisku statusu poważnego przedsiębiorcy. Dłuższe przebywanie w zawilgoconym oraz zagrzybiałym, pokrytym pleśnią lokalu z dużą dozą prawdopodobieństwa przyczyniła się do pogorszenia jej stanu zdrowia oraz do częstych wizyt w szpitalu. W związku z tym na kwotę dochodzoną pozewem składa się również kwota 10.000 zł tytułem odszkodowania. W jej ocenie wszystkie straty, jakie poniosła pozostają w adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z nieprawidłowo wykonanymi przez pozwanych pracami remontowymi.

Podstawą prawną żądania jest art. 415 k.c. albowiem stron nie łączył stosunek obligacyjny. W sprawie istnieje adekwatny związek przyczynowy między działaniem a później i zaniechaniem pozwanych a szkodą. Nieprawidłowe zakrycie otworów okiennego i drzwiowego doprowadziło bowiem do pogorszenia się stanu lokalu, w szczególności wystąpienia zawilgocenia, zagrzybienia oraz pleśni, co doprowadziło do niemożności korzystania z lokalu zgodnie z przeznaczeniem umownym i społeczno – gospodarczym. Brak przywrócenia stanu poprzedniego pogłębiło negatywne następstwa w postaci gwałtownego zmniejszenia się zysku, poniesienia dodatkowych kosztów, negatywnych następstw zdrowotnych i w sferze społecznej.

**(pozew k. 2 – 13)**

W dniu 18 stycznia 2013r. w sprawie XV Nc 453/12 Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzone od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 105.560,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazano ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 1.320 zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka została zwolniona.

**(nakaz – k. 100).**

Pozwani w ustawowym terminie wnieśli sprzeciw od nakazu zapłaty, który zaskarżyli w całości, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki kosztów procesu o ile nie zostanie złożone zestawienie kosztów.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazali, że nie łączył ich z powódką żaden stosunek obligacyjny, w związku z czym nie ma podstaw, aby obciążać ich odpowiedzialnością kontraktową. Przyznali, że wykonali na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w M. roboty budowlane polegające na remoncie elewacji wraz z ociepleniem i kolorystyką w budynku mieszkalnym. Rozpoczęcie robót miało nastąpić w dniu 1 lipca 2010r., zaś zakończenie do dnia 30 lipca 2010r. W dniu 26 lipca 2010r. sporządzony został protokół odbioru prac budowlanych, remontu elewacji wraz z ociepleniem i kolorystyką budynku. Komisja dokonała w dniu 26 lipca 2010r. odbioru wykonanych robót i stwierdziła, że ocieplenie elewacji wraz z kolorystyką budynku mieszkalnego wielorodzinnego zostało wykonane zgodnie z warunkami i zakresem robót określonym w zawartej umowie z dnia 18 maja 2010r.

Pozwani podnieśli również, że powódka nie posiada legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia roszczeń w niniejszym procesie. Zakrycie otworu okiennego i drzwiowego odbyło się zgodnie z wolą inwestora, co potwierdził protokół odbioru z dnia 26 lipca 2010r., przy czym otwory te nie funkcjonowały, gdyż drzwi były zaspawane, a okno zabite blachą lub zamurowane od wewnątrz bez szyb. Taki stan istnieje do dnia dzisiejszego.

Pozwani zaprzeczyli, aby stan lokalu negatywnie wpływał na stan zdrowia powódki, wskazując że powódka w lokalu tym nie przebywała.

Nadto, pozwani argumentowali, że prace budowlane zostały odebrane bez zastrzeżeń, w związku z tym niezasadnym są twierdzenia powódki, że umowa o roboty budowlane została wykonana nieprawidłowo. Zaprzeczyli również, aby ponosili względem powódki odpowiedzialność deliktową, gdyż nie można im przypisać winy.

Zdaniem pozwanych powódka nie wykazała związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy wykonywanymi przez nich robotami a doznaną szkodą. Powódka błędnie dochodzi swoich roszczeń w oparciu o protokół z dnia 17 sierpnia 2011r., podczas gdy jest on podpisany tylko przez pozwanego, a nie przez pozwaną.

Wskazali ponadto, że powódka zrezygnowała z odtworzenia otworu okiennego, w protokole nie ma wzmianki o otworze wentylacyjnym, nie jest to protokół przeglądu gwarancyjnego, nie wskazano w nim żadnych wad i usterek wykonanych przez pozwanych robót oraz że elementy elewacji stanowiące części wspólne nieruchomości nie są przypisane do lokalu, nie stanowią jego części, lecz współwłasność właścicieli lokali znajdujących się w budynku.

Oprócz tego pozwani podali, że najlepiej odkryć otwór drzwiowy od wewnątrz, ponieważ tylko wtedy można precyzyjnie ustalić rozmiar otworu i nie naraża się na zniszczenie całej elewacji. Odtworzenie przez nich otworu drzwiowego stanowiło wyłącznie gest handlowy.

Powódka ani inne osoby przez okres wykonywania robót, ani przez wiele miesięcy później nie zgłaszała zastrzeżeń co do zakrycia otworów : okiennego i drzwiowego. Zarzucili, że przedstawiony przez powódkę materiał dowodowy nie potwierdza w żaden sposób zasadności oraz wysokości dochodzonego przez nią roszczenia.

***(sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 106 – 109)***

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2010 r. Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) w M. podjęła uchwałę o ociepleniu budynku i ściany. W dniu 18 maja 2010r. została zawarta pomiędzy Wspólnotą Mieszkaniową (...) przy ul. (...) w M. (zamawiającym) a E. K. (1) i W. K. (wykonawcą) umowa o roboty budowlane. Zgodnie z § 1 zamawiający zlecił, a wykonawca przyjął do wykonania roboty budowlane polegające na remoncie elewacji wraz z ociepleniem i kolorystyką w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w M.. Rozpoczęcie robót strony ustaliły na dzień 1 lipca 2010r., zaś zakończenie na dzień 30 lipca 2010r.

***Okoliczności bezsporne, nadto dowód: umowa o roboty budowlane z dnia 18.05.2010r., k. 111-112v, zeznania świadka J. I., k. 155-157 (czas : 00:48:22 - 01:19:57).***

Pozwani na podstawie powyższej umowy, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, posługując się swoimi pracownikami, przeprowadzili prace remontowe budynku położonego przy ul. (...) w M., którego ściana przylegała do galerii handlowej., Kierownik budowy zatrudniany przez pozwanych, w porozumieniu z inwestorem przeprowadził prace polegające na pokryciu ociepleniem znajdujących się w ścianie drzwi i okna prowadzących do lokalu nr (...) należącego do powódki. Drzwi te były blaszane, zaspawane i niefunkcjonalne. Okno było w złym stanie, zamknięte na stałe i zamurowane od wewnątrz. Drzwi i okno nie były używane od dłuższego czasu, a ich wygląd nie był estetyczny. Pomieszczenie znajdujące się za ścianą, na której widoczne były drzwi i okno stanowiło toaletę. W oknie znajdowała się kratka, która została usunięta przez pracowników pozwanych z uwagi na jej zły stan i konieczność wykonania prawidłowego licowania ocieplenia i ściany. Pracownicy pozwanych wykonali ocieplenie budynku w tych miejscach przy użyciu styropianu zasłaniając nim powyższe otwory drzwiowy i okienny.

W trakcie wykonywanych prac nikt nie zgłaszał pracownikom jakichkolwiek uwag odnośnie zasłaniania otworów.

***Okoliczności częściowo bezsporne, nadto dowód: fotografie i wydruki – k. 31 – 33, 131 – 133 k. 113 (folia), projekt elewacji kolorystki – k. 34 – 39, zeznania świadków: B. K., k. 154-155 (czas : 00:22:54 - 00:47:32), R. P., k. 171-172 (czas : 00:02:51- 00:14:08), M. T., k. 172-174 (czas : 00:14:32 - 00:37:22), M. G., k. 174 (czas : 00:38:04 - 00:57:44), zeznania powódki J. C. (1) (w części), k. 203-207 (czas : 00:10:33 - 01:25:42), zeznania pozwanego E. K. (1), k. 207-209 (czas : 01:26:23 - 02:00:53).***

W dniu 26 lipca 2010r. został sporządzony protokół odbioru robót budowlanych - remont elewacji wraz z ociepleniem i kolorystyką przy ul. (...) w M.. Zgodnie z protokołem Komisja w dniu 26 lipca 2010r. dokonała odbioru wykonanych robót i stwierdziła, że ocieplenie elewacji wraz z kolorystyką budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. (...) w M. zostało wykonane zgodnie z warunkami i zakresem robót określonym w zawartej umowie z dnia 18 maja 2010r. Komisja nie wniosła uwag do jakości i zakresu wykonanych robót.

***Dowód: protokół odbioru robót budowlanych z dnia 26.07.2010r., k. 113.***

Po około roku od wykonanych prac powódka zaczęła zgłaszać zastrzeżenia do zasłonięcia otworów, twierdząc, że utrudnia to wentylację pomieszczeń w jej lokalu, a co za tym idzie, prowadzenie działalności. Zostało zorganizowane wówczas spotkanie, podczas którego ustalono, że otwory zostaną odsłonięte do końca sierpnia 2011. Kiedy jednak

pracownicy pozwanego przybyli w celu wykonania tych prac, nie zostali wpuszczeni do środka, a powódka nie wyraziła zgody na ich wykonanie. Podobnie przebiegła druga próba wycięcia otworów w ociepleniu.

W 2010r. w lokalu znajdował się sklep odzieżowy. W 2011r. sklep z farbami. J. C. (1) po pożarze przeprowadziła w 2011r. remont lokalu. Podczas remontu były zbijane tynki ze ścian, zrywana podłoga, położono nowe przewody elektryczne, nowe rury, doprowadzono wodę oraz zaadoptowano toaletę. Powódka zrobiła również sufit podwieszany. W 2011r. powódka zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej.

Na początku 2013 r. po zawiadomieniu przez powódkę Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zobowiązał on Wspólnotę Mieszkaniową przy ul. (...) w M., której Zakład (...) był zarządcą, do przywrócenia otworów drzwi i okna z uwagi na przekroczenie zakresu robót budowlanych. Ten ostatni podmiot zwrócił się do pozwanego o wykonanie tych prac. W następstwie tego pracownik pozwanych udał się do uzyskał dokumentację, na której widoczne było umiejscowienie otworu drzwiowego i okiennego, co ułatwiło ich zlokalizowanie od zewnątrz. Następnie pracownicy pozwanych wycięli otwory, po czym stwierdzili, że okno i drzwi były zamurowane. Najpierw widoczna była futryna, a następnie cegły. Okno i drzwi nie miały szyb. Widoczna była tektura na futrynach. Po wycięciu otworów stan okna i drzwi był taki sam jak przed przystąpieniem do prac remontowych.

**Dowód: pisma (...) do pozwanego – k. 20, 23, pismo powódki do (...) k. 26 – 29, pismo (...) k. 127, protokół kontroli – k. 128 – 129, zeznania świadków: S. N., k. 152-154 (czas : 00:03:54 - 00:21:55), B. K., k. 154-155 (czas : 00:22:54 - 00:47:32), J. I., k. 155-157 (czas : 00:48:22 - 01:19:57), R. P., k. 171-172 (czas : 00:02:51- 00:14:08), M. T., k. 172-174 (czas : 00:14:32 - 00:37:22), M. G., k. 174 (czas : 00:38:04 - 00:57:44); zeznania powódki J. C. (1) (w części), k. 203-207 (czas : 00:10:33 - 01:25:42), zeznania pozwanego E. K. (1), k. 207-209 (czas : 01:26:23 - 02:00:53).**

Lokal 1c stanowiący własność powódki aktualnie jest przedmiotem umowy najmu i świadczone są w nim usługi gastronomiczne. Składa się z trzech pomieszczeń: części konsumpcyjnej, zaplecza i toalety.

Toaleta jest pomieszczeniem, do którego przylega ściana zaplecza, na której od zewnątrz znajdują się otwory: drzwiowy i okienny, wcześniej zakryte ociepleniem przez pozwanych.

Wentylacja lokalu powódki jest wadliwa. Składa się z dwóch wentylatorów elektrycznych. Jeden znajduje się w suficie podwieszonym w części konsumpcyjnej. Drugi w ścianie pod sufitem niższym niż sufit w części konsumpcyjnej. W pomieszczeniu nie ma otworów doprowadzających powietrze wentylacyjne. Na ścianie na wysokości pod stropem widoczna jest kratka wentylacyjna. Przy takiej lokalizacji nie mogła spełniać ona funkcji kratki doprowadzającej powietrze wentylacyjne. W lokalu gastronomicznym powódki nie stwierdzono zagrzybienia i zawilgocenia. Natomiast zła wentylacja pomieszczenia, niezależna od prac wykonanych przez pozwanych mogła mieć wpływ na inwazję szkodliwych czynników biologicznych. W przypadku, gdy wentylator znajduje się w górnej części pomieszczenia, jak ma to miejsce w przypadku pomieszczenia powódki, wówczas wentyluje on powietrze, które zgromadzone jest wyłącznie w górnej części, co oznacza, że wentylacja nie spełnia w pełni swej funkcji. Umieszczenie kratki wentylacyjnej na zewnątrz budynku przed remontem było związane z amatorską próbą stworzenia toalety i stanowiło jej wadliwą adaptację, gdyż brak jest otworów nawiewnych doprowadzających świeże powietrze.

W pomieszczeniu, które zaadoptowane jest na potrzeby gastronomiczne nie było także odrębnie umieszczonego okapu, choć powinien być on tam umieszczony.

Brak jest związku pomiędzy wadliwym działaniem wentylacji a przeprowadzonymi przez pozwanych remontami. Kratka wentylacyjna, jaka znajduje się w pomieszczeniu zaadoptowanym na toaletę nie stanowi wentylacji, a zatem jej zakrycie kratki nie miało znaczenia dla prawidłowego wentylowania lokalu powódki. Była to jedynie dziura, która nie spełniała funkcji właściwej dla przewodu wentylacyjnego.

Stan lokalu należącego do powódki wynika z nieprawidłowego wentylowania pomieszczenia, co nie pozostaje w związku z remontem przeprowadzonym przez pozwanych. Wentylacja była nieprawidłowa przed remontem i

jest nieprawidłowa po remoncie. Wentylacja mechaniczna nie powinna być połączona z wentylacją grawitacyjną. Montaż wentylatora elektrycznego był niezależny od remontu wykonanego przez pozwanych. Źródłem pewnych nieprawidłowości zachodzących w lokalu były zjawiska, jakie zachodziły w głównym pomieszczeniu, nie zaś pomieszczeniu przeznaczonym na toaletę, na ścianie której znajdowały się drzwi i okno, które w wyniku prac pozwanych zostało zasłonięte. Ocieplenie budynku i zakrycie styropianem okna i drzwi nie miało wpływu na sposób wentylowania pomieszczenia powódki.

***Dowód: zeznania świadka M. T., k. 172-174 (czas : 00:14:32 - 00:37:22), opinia biegłego sądowego z zakresu wykonawstwa robót budowlanych i mykologii J. K., k. 225-229, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu wykonawstwa robót budowlanych i mykologii J. K., k. 260-261 (czas : 00:01:23 - 00:14:43)***

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny był w części niesporny. Dotyczyło to głównych elementów będących przedmiotem sprawy, tj. faktu, że powódka jest właścicielem lokalu, przeprowadzenia remontu elewacji przez pozwanych i zakrycia otworów drzwi, okna i wykonanego nieprofesjonalnie otworu mającego pełnić funkcję wentylacyjną. Poza sporem było także, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dokonał kontroli prac wykonanych przez pozwanych i wydał zalecenia, na skutek których na początku 2013 r. pracownicy pozwanych wycięli otwory w ociepleniu zakrywającym okno i drzwi. Zdarzenie te zostały opisane także przez świadków i strony oraz wynikały z dokumentów, a zatem sąd nie miał wątpliwości, że przyznanie tych faktów nie budziło wątpliwości.

Sąd ustalił stan faktyczny w spornym zakresie na podstawie dokumentów prywatnych, dokumentacji fotograficznej, zeznań świadków S. N., B. K., J. I., R. P., M. T. i M. G., opinii sporządzonych przez biegłego sądowego z zakresu wykonawstwa robót budowlanych i mykologii J. K. zeznań pozwanego E. W., a w części także zeznań powódki J. C. (1)

Dokumenty prywatne Sąd zgodnie z art. 245 k.p.c., stanowią dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte.

Sąd uznał niniejsze dowody za autentyczne a ich treść za wiarygodną, albowiem nie tylko nie była kwestionowana przez strony, ale i znajdowała potwierdzenie w zeznaniach świadków.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania wszystkich przesłuchanych w toku postępowania świadków, którzy zeznawali w sposób spójny, logiczny i konsekwentny. Pomiedzy zeznaniami występowały jedynie drobne różnice, wynikające z osobniczych różnic w przebiegu procesu zapamiętywania a także z powodu różnych ról i pozycji z jakich obserwowali przebieg wydarzeń. Sąd nie stwierdził, by świadkowie zeznawali tendencyjnie na korzyść którejkolwiek ze stron. Świadkowie opisywali w sposób bezstronny przeprowadzanie prac remontowych na ścianie budynku, za którą znajdowało się pomieszczenie stanowiące własność powódki, a także na okoliczność późniejszego wykonania otworów w ociepleniu w celu odsłonięcia okien i drzwi.

Każdy ze świadków potwierdził, iż nie było jakichkolwiek zastrzeżeń co do sposobu wykonywania tych prac oraz że ich odbiór również nastąpił bez żadnych uwag.

Sąd za wiarygodne uznał również dowody w postaci fotografii obiektu, do których przeprowadzenia zgodnie z art. 308§1 i 2 k.p.c. zastosował przepisy o przeprowadzeniu oględzin, okazując je świadkom i stronom.

Sąd częściowo dał wiarę powódce J. C. (1). Zeznania jej były niewiarygodne w części w jakiej twierdziła, że używała drzwi od zaplecza lokalu aż do ich pokrycia ociepleniem, albowiem z zeznań innych świadków, pozwanego oraz z dokumentacji fotograficznej wynikało, że były one zaspawane, a same sprawy były stare. Uniemożliwiało to ich otwieranie w sposób przez nią opisany.

Z kolei jej zeznania nie mogły być podstawą do stwierdzenia związku przyczynowo – skutkowego między zakryciem drzwi i okna a problemami z wentylacją i zagrzybieniem lokalu, gdyż taki związek w tym przypadku mógłby tylko

potwierdzić biegły. W pozostałej części zeznania powódki sąd uznał za wiarygodne, jednakże z uwagi na brak związku między działaniem pozwanych a szkodą nie stały się podstawą dalszych ustaleń faktycznych.

Za w pełni wiarygodne sąd uznał zeznania złożone przez pozwanego E. K. (1). Były one spójne z pozostałym materiałem dowodowym oraz okolicznościami niespornymi i odzwierciedlały przebieg prac ociepleniowych.

Sąd całkowicie dał wiarę obydwu opiniom sporządzonym przez biegłego sądowego z zakresu wykonawstwa robót budowlanych i mykologii J. K..

Przedstawione przez biegłego opinie, zarówno pisemna, jak i ustna uzupełniająca w ocenie Sądu zostały sporządzone w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy. Po ustnym uzupełnieniu opinie zawierały klarowne i kompletne wnioski. Biegły dysponował również niewątpliwie odpowiednią wiedzą i doświadczeniem wystarczającym go do wydania przedmiotowych opinii.

Biegły dokonał oceny pomieszczenia powódki oraz zamontowanych w nim urządzeń, mających pełnić funkcje wentylacyjne, w następstwie czego udzielił wnikliwych odpowiedzi na postawione pytania. Zdaniem Sądu tok rozumowania przedstawiony przez biegłego należy uznać za logiczny i nie budzący zastrzeżeń z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, w tym osobistej wiedzy o wyglądzie tego lokalu (na co sąd zwrócił uwagę stron na ostatnim posiedzeniu przeznaczonym na rozprawę).

Biegły stawiał tezy w sposób rzeczowy i jednoznaczny, co dawało sądowi rzetelną podstawę do poczynienia w sprawie ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Biegły wyjaśniając, w jaki sposób powinna działać wentylacja grawitacyjna i czym się charakteryzuje proces wentylacji, z całą stanowczością wykluczył, aby prace przeprowadzone przez pozwanych miały jakikolwiek wpływ na stan wentylowania pomieszczenia powódki. Jak jednoznacznie stwierdził, fakt istnienia otworu wentylacyjnego, nawet gdy nie był zakryty, nie oznaczał, w tym przypadku, że wentylacja działa.

Biegły zaprezentował także wysoki poziom merytoryczny, w sposób szczegółowy przedstawił okoliczności faktyczne, jakie stały się podstawą wniosków w nich wskazanych oraz jasno objaśnił najistotniejsze elementy potrzebne do zrozumienia opinii.

Na rozprawie w dniu 23 lipca 2014r. Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu mykologii a także biegłego z zakresu pulmonologii. W sprawie nie zaistniała potrzeba przeprowadzenia dowodu uzupełniającego z opinii kolejnego biegłego z zakresu mykologii, ponieważ przedstawione przez już powołanego biegłego opinie oraz sformułowane w nich wnioski stanowiły rzetelną, a co najważniejsze wystarczającą podstawę do oceny możliwości pojawienia się zarodników grzybów w lokalu.

Zdaniem Sądu powołanie kolejnych, wnioskowanych przez powódkę biegłych prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania przy wyjaśnieniu spornych okoliczności, a tym samym naruszałoby art. 217§3 k.p.c. Skoro bowiem biegły z zakresu wykonawstwa robót budowlanych i mykologii wykluczył możliwość związku między wykonanym przez pozwanych ociepleniem a wadliwym funkcjonowaniem wentylacji, to tym samym przerwany został jedyny możliwy związek przyczynowo – skutkowy między pracami pozwanych a wystąpieniem zagrzybienia i w konsekwencji chorób powódki. Sąd nie jest zaś zobowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, w tym przypadku mykologii, jeśli potrzeba powołania innego biegłego nie wynika z okoliczności sprawy, a jedynie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdy wcześniej sporządzona opinia w sprawie jest prawidłowa.

Powództwo należało oddalić w całości.

Podstawą rozstrzygnięcia w sprawie był art. 430 k.c., zgodnie z którym **k**to na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej

czynności, stosowany a contario. Nie mógł nim być wskazany w pozwie art. 415 k.c. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało bowiem, że pozwani kierownictwo budowy powierzyli swojemu pracownikowi, który wydał bezpośrednie polecenie ich pracownikom zaklejenia otworu okiennego i drzwi (zob. w szczególności zeznania pozwanego w protokole rozprawy z dnia 20.09.2013 r. czas zapisu od 01:29:07 do 01:31:30). Sam pozwany nie wydał takiego polecenia.

Poza sporem było, że podstawą żądania nie jest art. 471 k.c.

Odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Jedyną okolicznością egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego.

Zastosowanie art. 430 k.c. nie wymaga natomiast jakiegokolwiek winy zwierzchnika. Nawet w sytuacji, gdy zwierzchnikowi nie można przypisać winy z powodu wieku, stanu psychicznego lub cielesnego – będzie on ponosił odpowiedzialność na podstawie komentowanego przepisu [zob. Agnieszka Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna. 2011 r., wersja elektroniczna LEX – komentarz do art. 430 k.c.].

Fakt wykonywania prac powierzonych przedsiębiorstwu pozwanych w trakcie których doszło do zaklejenia okien przez pracowników pozwanych był bezsporny.

W zakresie oceny odpowiedzialności pozwanych zmieniało to jednak tylko tyle, że należało ocenić zachowanie nie ich ale zatrudnianych pracowników, w szczególności kierownika budowy, w świetle przesłanek odpowiedzialności w zasadzie tożsamy z ujętymi w 415 k.c.

Przesłankami odpowiedzialności pozwanych były zatem:

1. szkoda (wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego),
2. czyn sprawcy (podwładnego),
3. noszący znamiona winy (podwładnego),
4. związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą,
5. wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności

Szkodą jest uszczerbek w prawie chronionych dobrach poszkodowanego.

Zachowaniem (czynem sprawcy), za które podmiotowi można przypisać odpowiedzialność deliktową, może być działanie, jak i zaniechanie.

W nowszym piśmiennictwie, w nawiązaniu do koncepcji wykształconych w nauce prawa karnego, dominuje stanowisko wskazujące dwa znamiona czynu - przedmiotową i podmiotową niewłaściwość postępowania - i ograniczające pojęcie winy do elementu kwalifikującego zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Niewłaściwość przedmiotowa - bezprawność, stanowi w konsekwencji przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne. Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła. Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną.



Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Wina jest bezsporna, jeżeli sprawca dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego. Ma on wówczas zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chce je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewiduje taką możliwość i godzi się na ten skutek (zamiar ewentualny). Trudniejsza jest ocena, jeżeli sprawca nie kieruje się zamiarem zachowania bezprawnego. Winę nieumyślną sprawcy uznaje się w dwóch sytuacjach. Z dezaprobatą spotyka się zachowanie, gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek, bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo). Ujemna ocena dotyczy także sytuacji, gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne, chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością (niedbalstwo). Przy rozważaniu winy nieumyślnej dominuje pogląd, że właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym w przepisie art. 355 k.c.

Związkiem przyczynowym są więzi kauzalne zachodzą faktycznie między zdarzeniem (przyczyna) a sytuacją w dobrach prawnie chronionych poszkodowanego (skutek), przy czym zgodnie z powszechnie przyjętą teorią adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny [zob. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna., LEX 2010, wersja elektroniczna, komentarz do art. 361 i 415 k.c.].

W sprawie sąd ustalił, że prace wykonane przez podwładnych pozwanych wyszły poza zakres robót objętych zgłoszeniem, jako że nie obejmowało ono likwidacji otworu okiennego i drzwiowego w lokalu powódki. Nadto powódka nie wyraziła nigdy zgody na zakrycie jej drzwi i okna ociepleniem. Nie było zatem wątpliwości, że zachowanie podwładnych pozwanych, mimo uzgodnienia z (...) było bezprawne.

Zachowanie podwładnych pozwanych było zawinione nieumyślnie (niedbalstwo). Wydający polecenie zaklejenia otworów kierownik budowy miał tak możliwość jak i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością. Powinien bowiem sprawdzić czy prace te były objęte zgłoszeniem oraz czy właściciel lokalu wyraził na nie zgodę, a także czy Konserwator Zabytków Miasta M. zaaprobował takie rozwiązanie.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się jednak przede wszystkim na ustaleniu związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy pracami remontowymi przeprowadzonymi przez pozwanego, a wentylacją lokalu należącego do powódki, a w konsekwencji wpływu tych prac na jego zagrzybienie i ostatecznie na stan zdrowia powódki.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, zwłaszcza zaś ustnej opinii biegłego, nie budzi najmniejszych wątpliwości, że brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy działaniem pozwanych a działaniem wentylacji. Biegły sądowy całkowicie taki związek wykluczył, jednoznacznie wskazując, że przyczyną ewentualnych nieprawidłowości, jakie w pomieszczeniu powódki występują były nieprawidłowa konstrukcja wentylacji założonej w lokalu powódki, która nie spełniała swojej funkcji, za co odpowiedzialności w żaden sposób nie mogą ponosić pozwani.

Biegły jasno wyjaśnił, że wentylacja jest funkcją różnicy temperatur wysokości przekroju kanału. Otworem wentylacyjnym jest zaś otwór, który łączy dwa środowiska oraz ma wysokość. Im wyższa jest wysokość, tym lepsza jest wentylacja. Nawet zatem zakrycie otworu nie miało znaczenia dla obiegu powietrza w lokalu, gdyż otwór ten de facto nie spełniał warunków otworu wentylacyjnego. Biegły wyjaśniając proces działania wentylacji stanowczo zaprzeczył bowiem, aby zakrycie otworów drzwiowego i okiennego mogło w jakikolwiek sposób negatywnie wpłynąć na stan wentylowania lokalu 1c, gdyż jak stwierdził, kratki umieszczonej na tylnej ścianie budynku nie można traktować jako wentylacji.

Reasumując sąd na podstawie przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza opinii biegłego uznał, że nie istniał związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem pracowników pozwanych, a zgłoszoną w pozwie szkodą. Wobec powyższego należało uznać wszelkie roszczenia powódki za niezasadne.

Mając powyższe ustalenia i rozważania na uwadze sąd orzekł jak w pkt I wyroku na podstawie art. 430 k.c. a contrario.

O kosztach procesu sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Z uwagi na fakt, iż powódka jest stroną, która w całości przegrała niniejszy proces, to na niej spoczywa obowiązek pokrycia niezbędnych kosztów, jakie powstały po stronie pozwanej w niniejszym postępowaniu.

Na koszty te składało się wynagrodzenie dla radcy prawnego z tytułu zastępstwa procesowego, zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 poz. 490) w wysokości 3.600,- zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (2 x 17 zł) oraz koszty przejazdu radcy pomiędzy miejscowością w której ma siedzibę jego kancelaria a siedzibą sądu ustalone przez sąd na kwotę 1.069,96 zł.

Charakter sprawy wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanych nie był na tyle złożony a wysiłek włożony w jej prowadzenia na tyle duży, by uzasadniały przyznanie mu dwukrotności stawki minimalnej za reprezentowanie pozwanych.

Żądanie powiększenia kosztów zastępstwa przez powoda o stawkę podatku od towarów i usług poprzez analogię §2 ust. 3 rozporządzenia jest rażąco błędne, gdyż przepis ten w sposób oczywisty dotyczy tylko pełnomocników ustanowionych z urzędu.

Obliczając koszty dojazdu pełnomocnika, sąd zastosował zasady obowiązujące przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, uwzględniając ilość deklarowanych kilometrów oraz pojemność silnika (100 km x 2 x 0,8358 km x 6 = 1.002,96 zł). Ilość przejazdów odpowiadała rzeczywistej ilości posiedzeń przeznaczonych na rozprawę, w których uczestniczył pełnomocnik [por. też podzielany przez sąd pogląd wyrażony w uchwale SN III PZP 4/12 z dnia 12.06.2012 r. opubl. OSNP 2012/23-24/280]. Do uzasadnionych kosztów przejazdu sąd zaliczył również koszt biletów autostradowych (na kwotę 78,80 zł).

Brak było natomiast podstaw do zaliczenia w poczet kosztów wydatków biurowych poczynionych przez pełnomocnika powoda.

W punkcie III wyroku sąd obciążył powódkę obowiązkiem zapłaty nieuiszczonych kosztów sądowych w kwocie 282,56 zł tytułem zwrotu wydatków, których wcześniej strony nie miały obowiązku uiszczać i wyłożonych przez Skarb Państwa. O kosztach tych Sąd orzekł na podstawie art. 13 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010, nr 90, poz. 594).